(Nro. 252.)

ROZMAITOŚCI.

W Sobotę Nro. 126. 3. Listopada 1821.

Nieco o Londynie i Paryżu, czyli o mieście okrętowym, i o mieście w błotach, przez P. Zenne w Berlinie.

(Z *Niemieckiego*.)

Ieżeli poznanie Historyi pierwiastkowego, otaczaiących nas przedmiotów, powstania, i oświeca i bawi człowieka; to nayszczególniey dzieiów o początkach iakiego narodu lub znakomitszey okolicy naszey ziemi.

Prawdopodobna iest, że Londyn iuż od 2000 lat istnieie. Juliusz Cezar pierwszy Brytonów zdobywca, nie wzmiankuie wprawdzie o tym mieście, zagony bowiem iego zmierzały bardziey na zachód Londynu w środek kraiu; ale iuż pod Neronem wspominane Londynium iako kwitnące handlowe miasto, z powodu owey wielkiey woyny o wolność Brytanii, pod dowodztwem waleczney Królowy Bundwiki — z którą obrzaiącym ludzkość sposobem Rzymianie postąpili, samą wycwiciwszy rózgami a dwie corek iey zhańbiwszy — w tey to woynie Rzymski wodz Paulinus Suetonius, do odwrotu aż na południowe brzegi zmuszonym a reszta Rzymian i tychże sprzymierzeńców, w Londynie dla wieku lub inney nieudolności pozostała, podług Rzymskiego dzieiopisa Tacyta do 70000, podług Greckiego zaś Diona do 80000 dusz wynosząca, zamordowaną została. Uważa tu dopiero wspomniony Historyk, że Londynium słynęło znakomitym handlem. Trudne do rozwiązania pytanie, czyli owe Londynium na północnym brzegu Tamizy, iak niektórzy mniemaią, gdzie teraznieysze City; albo li też, iak inni twierdzą, na południowym teyże rzeki brzegu, w Southwark, leżało. To iednak pewna, że stary Londyn, był iuż przed 1800 laty, sławnem handlowem miastem, nazwisko zaś zdaie się pochodzić z Włoskiego Liong, Okręt, i Dinas, miasto, a tak znaczyć ma miasto okrętowe, za iakie też, z powodu swoiego położenia, uważanem w każdym względzie bydź musi. Iuż zaś Paryż, nie iest to imię miasta początkowe, ale ludu niegdyś tamże mieszkaiącego, Paryżanami zwanego, którego stołeczne miasto nazywano Lutetia. I to miasto liczy także bezsprzecznie lat 2000. Iuż za czasów Cezara było wprawdzie małem lecz ważnem miastem iako będąc głównym punktem przeyścia przez Sekwanę, bezposrednio poniżey uyścia Marny. Tu Cezar zwołał na Seym Gallów i w bliskości kazał budować okręty do wyprawy przeciwko Brytonom. Tu były zwyczaynę zimowe leże Iuliana, tu ón Cesarzem od woyska obwołany. W ów czas ściśniało się miasto, teraznieysze City, granicami wyspy na Sekwanie, dopiero pod Królami Franków zaczęło się rozszerzać po obiedwoch stronach rzeki i otrzymało imię Paryż zamiast dawnego Lutetia. Ieżeli imie Lutetia nie z Celtyckiego ale Łacińskiego ięzyka pochodzi, toć podobna, że wzięte od wyrazu, *lutum* błoto; położenie bowiem na kępie rzeki nie mogło nie ściągnąć wylewów, namułów i błot.

Miasto okrętowe i miasto w błotach — toteż iest istotnie główne wrażenie, które się na widok tych dwóch miast rodzi. Chociaż Londyn 9 ieograficznych mil od morza oddalony, płyną iednakże naywiększe morskie okręty Tamizą aż do mostu Londynu i to przedstawia obraz niezmiernego portowego miasta. Gęsty las masztów zapełnia wschodnią część tey olbrzymiey stolicy, tak na szerokiey Tamizie *) iak na mnogich kanałach czyli odnogach na północnym i południowym brzegu; owszem powyżey mostu Londyńskiego pokrywaią zawsze Tamizę przez miasto wężykiem ku południowi płynącą, okręty z węglami, gondoły i łodzie. Szerokie i czyste Londynu ulice, napełnione nieskończenie za sobą pomykaiącemi się do okrętów podobnymi wozami, do których potężne konie z owemi Neptuna rumakami morskiemi zrównać się mogące, wprzężone, utwierdzaią powzięte okrętowego i portowego miasta wrażenie. Same nawet ceglane bez tynku budowane domy, delikatnym kamiennych węgli

*) Nim Izys do niey wpadała nazywała się Tame poznie Tamesis to iest Tame-Izis.

dymem okopcone, ciemno brunatny kolor daiące przypominaią osmolone po słonych morza nurtach pływaiące ogromne domy, a mnóstwo glinianych kominów na płytkich dachach podobne rurom dymnym na pokładach parowych okrętów. Nakoniec całe położenie miasta, długą stroną wzdłuż rzeki, węższą wgłąb lądu rozciągaiące się; domy tuż nad wodą; żadnych nadbrzeżnych ulic ni brzegu (ponieważ na brzegu wznoszą się domy), iuż zaś od rzeki iak od środkowego punktu ulice rozstrzelone iak promienie światła, od roku do roku daley się rozciągaią; niemniey położenie Londyniu względnie całego królestwa Wielkiey Brytanii; nie w środku bowiem kraiu lecz przy południowo wschodniey granicy leżąc, nie tak sercową żyłę kraiu, iak raczey pulsową między morzem a lądem kształci — to mówię wszystko zdaie się wskazywać, że Londyn więcey do morza iak do lądu należy, że więcey iest portowem iak lądowem miastem, mocnieyszem swoiemi „drewnianemi mury," (w myśli Temistoklesa) niżeli kamiennemi, iak Babilon. Iest bowiem bez wszelkich wałów i tylko z zachodniey strony przedzielony żelazną kratą od zwierzyńca Green i Hyde w tem samem sposobie iak są oddzielone w mieście leżące ogrody (Squares) ozdobnemi z lanego żelaza kratami, od otaczaiącego ie wolnego mieysca.

Paryż zaś nie stawia nam zgoła widoku portowego miasta ale lądowego. Sekwana płynie wązko, osobliwie tam, gdzie się na dwa koryta dzieli; nie widać morskiego przybywania i ubywania (fluxus et refluxus) słaba też ruchawość i działalność handlu na niey panuie. Zdaie się więcey służyć ku zabawie iak ku żegludze; ma bowiem mnóstwo ozdobnych okrętów do kompania się z pływaiącemi ogrodami i szkołę pływania; po obiedwóch stronach piękne nadbrzeżne ulice a liczne mosty bardziey ku przechadzce iak ku ułatwieniu handlu przeznaczone łączą brzegi — wszakże nie wyrównywaią ni wielkością ni wspaniałością sześciu ogromnym mostom Londyńskim. Gdy długość Londynu, iak widziemy, drugi raz taka (iak Paryża) od zachodu ku Wschodowi brzegiem Tamizy i takaż względnie szerokość z północy ku południowi od rzeki (od wierzchołka wieży w końcu Oxfordzkiey ulicy aż do Wschodnio Indyiskich kanałów (Docks) wynosi około dwóch jeograficznych mil, iuż zaś od Sadler-Wells (rodzay igrzyska wodnego) aż do publicznego czarodzieyskiego ogrodu, Vauxhall, blisko milę, to Paryż leży więcey nieiako w kole ścieśniony, którego średnica wszędzie niemal iedną milę dochodzi. Kiedy Londyn z otaczaiącemi go okolicami tak się ztyka, iż nie wszędzie można dokładnie rozpoznać koniec miasta, które się corok tak rozprzestrzenia, że wsie przed 20 ieszcze laty od Londynu oddzielnie leżące teraz z miastem złączone (n. p. Islington od północy, Newington Butts od południa), to Paryż opasany podwóynem pasmem Boulewardów, (początkowo palissadami); to iest: wewnętrznem, który poczwórnem rzędem drzew miasto od przedmieść dzieli i zewnętrznem, otaczaiącem mury miasta i szpalery.

Ieżeli Londynu szerokie ulice, maią po obudwóch bokach z pochyła leżące kamienne rynwie, koło tych podniesione brukowane a gdzie niegdzie z lanego żelaza ścieszki (trotoir) i tylko o trzech piątrach domy (iest bowiem prawidłem nieiako, że dóm w Londynie 3 okna szerokości i tyleż wysokości miewa, oprócz podziemnego mieszkania), to na wąskich ulicach Paryża żadnych trotoarów, środkiem głębokie kamienne, nieustannie pełne błota rynny i do siedmiu piąter dochodzące domy. Tak gdy w Londynie pieszą po wygodnych ścieszkach spokoynie iść można, (zwyczay iest ustępywać zawsze na prawo, a gdy się z damą idzie, od muru ią puszczać) w Paryżu idzie się zawsze w nieustanney boiaźni, co moment bydź roziechanym, albo też od stóp do głów błotem zbryzganym. A tak Paryż w czasie nawet naypięknieyszey pogody, przedstawia się iak miasto błotniste czyli w błotach, wszystkie bowien plugawstwa z domów przez środek ulic rynnami ściekaią. Tylko Boulewardy i piękna ulica Pokoiu maią po bokach ścieżki, iednak nie podniesione iak w Londynie; na Boulewardach z tłuczonego krzemienia, na ulicy Pokoiu z pospolitych kamieni polnych, nie iak w Londynie z łupanych płyt kamiennych. Paryż zdobią trzy piękne, obszerne, pomaranczowemi drzewami wysadzane place ku przechadzce, a na północnem brzegu Sekwany, dziedzieniec podłużny czworokąt kształcący, Palais Royal zwany, maiący w około chodniki kolumnami ozdobione, sklepy i mieszkania (który właściwiey Pałacem Orleańskim zwaćby się powinien gdyż nie do Króla, ale do Xięcia Orlean należy), tuż nad Sekwaną ogród Tuilleriów ze wszystkich czterech boków wałem opasany (dawniey cegielnia, iak to samo imie oznacza), a w południowey części miasta tróykątny ogród pałacu Luxemburg (gdzie trybunał Paryzki swoie posie-

dzenia miewa. Paryż przeto bierze Londynowi pierwszeństwo w tem, że do tych trzech ogrodów każdemu wstęp wolny, gdy przeciwnie w Londynie owe S q u a r e s zamknięte, i tylko w bliskości mieszkaiącym za opłatą pewnego do parafii czynszu wolne, tak dalece, iż w Londynie zupełny brak „publicznych mieysc powabnych, od gwaru i hurkotu poiazdów dalekich, do przechadzki i widywania się sposobnych. —

(Dalszy ciąg nastąpi).

Doniesienie o Rossyyskim rozmiarze stopni jeograficznych.

(Z *Inwalida Ruskiego.*)

Wiadomo, że od trzydziestu lat uczeni Francyi, Anglii i Szwecyi zdziałali bardzo wiele w celu doskonalszego rozwiązania tego ważnego przedmiotu, iakiego kształtu i iakiey wielkości iest nasza ziemia. Wielkie działania ziemiomierskie i astronomiczne tak zwane rozmiary stopni, przyprowadzili do skutku, a Rządy opatrzyły ich we wszystkie srodki pomocne, do ukończenia owych tyle obeymuiących prac potrzebne. Wymiary stopni Francuzkie, Szweckie, Angielskie i Wschodnio - Indyyskie są rezultaty onych usiłowań. Zdaie się, że w tym przedmiocie nie mniey poczyniono za naszych czasów. W szerokości, gdzie się kończy wymiar stopniów Anglielski, zaczyna się Duński, do którego użyte środki pomocne, przewyższaią nierownie dawnieysze. Wymiar ten rozciąga się od E l b y, aż do punktu stałego lądu D a n i i, naybardziey ku połnocy leżącego. W związku z tym wymiarem iest ów przez Krolestwo Hannowerskie, którym kieruie sławny Astronom i Matematyk G a u s s, spodziewać się, że praca ta przedsiewzięta będ ie przez całe Niemcy i tak w związku z rozmiarem Duńskim, utworzy całość, którey rowną żaden Narod się nie poszczyci. Naypożądańszym i nayważnieyszym zdawał się dalszy i większy wymiar stopni ku połnocy do uzupełnienia prac pozostaiących w E u r o p i e celem rozwiązania pomienionego wyżey wielkiego problematu. Takowy tylko w Rossyi lub Szwecyi dokonanym bydź może. Nowszy wymiar stopniów Szwedzki iest wprawdzie wygotowany, ale tak dla małey rosciągłości swoiey, iak dla mniey dokładnych narzędzi użytych w części Astronomiczney, tudzież dla niepoiętey sprzeczności, która zachodzi w porownaniu go z dawnieyszym wpradzie ieszcze mnieyszym wymiarem tey samey okolicy, uskutecznionym przez Akademikow Francuzkich, każe tem większą czuć potrzebę wymiaru stopni połnocnych więcey obeymuiącego, i teraźnieyszemi środkami pomocnemi wspartego. W prowincyiach Rossyyskich nad morzem wschodniem uskuteczniony będzie wymiar stopni, którego działania rospoczęły się iuż lata zeszłego. Na przedstawienie Astronoma Rossyyskiego, Professora S t r u v e, Rektor Uniwersytetu Dorpackiego, Professor Gustaw E w e r s przedstawił Przełożonym teyże, plan wymiaru stopni, który uskuteczniony miał bydź kosztem Uniwersytetu od 56go stopnia szerokości, w południku obserwatoryium Dorpackiego. Plan ten N. Cesarz Imć zatwierdził, a Obserwatoryium Dorpackie udarował tysiącem dukatów na sprawienie potrzebnych do wymiaru nowych narzędzi. Dla nadania większey rosciągłości temu Rossyyskiemu wymiarowi, połączył się z Professorem S t r u v e Astronom Obserwatoryium w A b o, Doktor W a l b e c k, i maią zamiar po ukończeniu prze Professora S t r u v e robot troykątmierczych od granicy Kurlandyi aż do odnogi Finlandzkiey na połnocnym teyże, brzegu, takowe prowadzić daley wspolnie przez głąb Finlandyi, chociaż tam natura nie małe stawiła im przeszkody; i ieżeli tylko będzie możnością zechcą posunąć się aż do 64° szerokości przezco liniia równoległa pod 60° szerok. przypadłaby w środek całego wymiaru. Tego lata obrał sobie Professor S t r u v e do wymiaru troykątowego E s t o n i i ą aż do odnogi Finlandzkiey, ponieważ stanowiska do I n f l a n t począwszy od Dzwiny oznaczył iuż dawniey troykątomierczym rozmiarem kraiu przez siebie wygotowanym i o możności połączenia obu brzegow odnogi przez wyspę H o c h l a n d i L a v e n s a a r przekonał się; poczem przedsięwziął łącznie z Professorem W a l b e c k podroż badawczą z A b o w głąb F i n l a n d y i, z którey okazały się pomyślne widoki dla dalszego ku Połnocy rozmiaru troykątnego. Nayczynniey wytykaią teraz pod iesien znaki od Dziwny, aż do odnogi Finlandzkiey, aby następuiącey wiosny bez wszelkiey przeszkody przedsiębrać własciwy wymiar kątowy.

C. K. Przywileia na wynalazki w kraiach Monarchii Austryiackiey poczynione.

Nayiaśnieyszy Pan raczył następuiącym osobom nadadź pod prawnemi warunkami listy

myłączney swobody w całey Monarchii Austryiackiey, na ich nowe wynalazki, odkrycia i poprawy. *a*) Naywyższą uchwałą Swoią z dnia 19. Sierpnia r. b. uprzywileiowanemu według praw kraiowych rękodzielnikowi materyy iedwabnych w Wiedniu Ierzemu Griller przywiley pięcioletny na podany przez niego za nowy wynalazek, który w istocie na tem zasadzać się ma: »że ón na zwyczaynym do robienia taśm używanym warstacie ręcznym, kołowym i wodnym przez szczególne urządzenie tegoż i zapomocą prcysznurowania liców, elastyczne taśmy czyli wstęgi z iedwabiu, bawełny, wełny owczey i lnu robi, ktore tak wyglądaią, iak gdyby igłą stebnowane lub wyszywane były, i które według upodobania upiększeniami do szydełkowey roboty podobnemi, których desenie i sposób robienia podobnie wynalazkiem Grillera są, opatrzone bydź mogą. Przez ten za nowy podany wynalazek oszczędza się przeto trudne wyszywanie szydełkiem, a przy haftowanych taśmach trudny haft ręczny. — Wreszcie wspomniony fabrykat, który w ogóle o dwie trzecie części taniey przychodzi, osobliwie do szełek, bandażowań i wszystkich tak zwanych elastycznych robót użyty bydź może.“ *b*) Naywyższą uchwałą z dnia 26. Sierpnia r. b. mieszczaninowi i maystrowi Siedlarskiemu Gottfrydowi Libełt pięćletny przywiley na iego za nowy podany wynalazek, w istocie na tem zasadzaiący się, »że podług tegoż wynalazku podróżuiący tak w nocy, iakoteż w każdem innem niebezpiecznem położeniu, nawet wtedy, gdy hamulec urwie się, siedząc, powóz w każdem mieyscu i w mgnieniu oka wstrzymać a oraz konie bez zapłątania się tychże w postronki wyłożyć i ich wyrwaniu się przeszkodzić mogą, przeto też w stanie są, podróż swoią bez utraty czasu i bez wszelkiey szkody daley kontynnować, co równie przy zaprzęgu czterych koni służy.« *c*) Naywyzszą uchwałą z d. 2. Września r. b. mieszczaninowi i Stolarzowi w Wiednu Bogumiłowi Sockel wyłączny przywiley pięcioletny na iego za nowy podany wynalazek i poprawę machiny kraiącey fornery, które co do istoty zasadzać się maią na tem: »że za pomocą stosownie urządzonego noża, machiną zupełnie poiedynczą kraiać można drzewo na fornery tak gładkie, iak sękowate, bądź to krągłe pnie i konary lub forszty iakieykolwiek grubości i szerokości, bez żadnego uszkodzenia, to iest prysnięnia lub złamania drzewa i bez zepsucia noża lub machiny. Korzyści wypływaiące z tego wynalazku są: iż przez takowe kraianie drzewa, nie idzie nic wcale na zepsucie i że tafle na fornery kraiane bydź mogą przez całę szerokość forsztów tak dalece, iż ieżeli forszty są szerokie, można drzewo dwie stóp szerokie i więcey iedną całkowitą taflą wyłożyć, a gdy pnie kraiać można na fornery w talerze, a tem samem podług upodobalney szerokości na kilkanaście sążni, przeto także drzewo większey powierzchni można bez spaiania kilku sztuk, iedną tylko wyłożyć.« — *d*) Naywyższą uchwałą z d. 8. Września r. b. Janowi Chrzcicielowi i Karolowi Baronom de Putton Własicielom C. K. uprzywileiowaney przędzarni w Terstorfie, przywiley pięcioletny na ich za nową podaną poprawę machiny do przędzenia kołowrotney, ktora co do istoty zasadzać się ma na tem: »że do machiny uprzędaiącey pryprawia się pewny rodzay nowych wrzecion, które użyte bydź mogą wraz do machiny naprzędaiącey, przez co osiąga się ten cel, iż przędzę w daleko lepszym gatunku i z większą oszczędnością przędziwa, pozyskać można.« — *e*) Naywyzszą uchwałą z d. 8. Września r. b. Kasprowi Henrykowi de Stibolt krol Duńskiemu Porucznikowi pięcioletny przywiley na iego za nowy podany wynalazek, ktory co do istoty zasadzać się ma na tem: »iż buduie okręty poiedyncze i podwoyne z wewnętrznemi równolegle idącemi ścianami bocznemi, ktore przy równym ładunku, z używanemi w Państwie okrętami, daleko mnieyszą siłą a z równą szybkością pod wodę ciąguione bydź mogą, co szczególniey na tem zasadza się, iż większość odporu wody iedynie obie ściany boczne okrętu dzielą, równie, iak mnieyszość tego odporu iedynie na spod okrętu działa; okręty takowe maią oraz wprawione wewnątrz podwoyne tramy wiszące, przezco główny belek spodni nigdy złamać się nie może.«

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.